

HENRYK WÓJTOWICZ

NIEKTÓRE OPUSZCZENIA W ODYSEI PARANDOWSKIEGO¹

Przekład *Odysei*, dokonany po raz pierwszy w Polsce prozą przez Jana Parandowskiego, wysuwa ciekawy niewątpliwie do rozstrzygnięcia problem, czy w ogóle można oddawać poezję przez prozę, a szczególnie wielką poezję Homera. Zagadnienie to należałoby jednak opracować oddzielnie. Autor artykułu pomija świadomie ten problem. Zajmie się tylko wiernością przekładu. Przekład prozą ułatwił zapewne twórcy *Alchemii słowa* zachowanie wierności w oddawaniu poszczególnych wierszy i wyrazów. Wierność przekładu Parandowskiego jest niemal zadziwiająca. Jednak zauważyć można drobne i nieliczne braki w postaci opuszczeń epitetów, niektórych wyrażań, a nawet wierszy.

Na temat opuszczenia epitetów w *Odysei* Parandowskiego pisała już Krystyna Stawecka² na marginesie swego studium o dwóch polskich przekładach *Odysei* (Parandowskiego i Wittlina). Przykładowo tylko wspomina o opuszczonym epitecie *χαλκοχιτώνων* z ks. IV, w. 496, określającym wyraz *Ἀχαιοῶν*. Zaznacza jednak, że podobnych opuszczeń można znaleźć więcej. Innych ponadto przykładów nie podaje, ponieważ nie jest to przedmiotem jej rozważań. Nie bez słuszności sądzi, że nie jest to niedopatrzanie ze strony Parandowskiego, ale raczej „świadome ujęcie zbytniej abundancji Homero-
wych określeń”³. Jako filolog klasyczny nie podziela Stawecka stanowiska Parandowskiego, który zaleca tłumaczom zachowanie rozsądnego umiaru w oddawaniu epitetów⁴.

W swym studium świadomie pomija także Stawecka „kwestię drobnych nieściśłości, zdań lub wyrażań przetłumaczonych błędnie, czy niezbyt trafnie, które to, nieznaczące zresztą, uchybienia *akribia* filologa może wyśledzić w obu przekładach”⁵. Przedmiotem bowiem jej studium jest ogólna charakterystyka przekładu *Odysei* w interpretacji prozą Parandowskiego i poetyckiej Wittlina.

Autora niniejszych „drobiazgów” filologicznych, na marginesie jego badań nad porównaniem homeryckim, zainteresowały niektóre, nieliczne przebież, opuszczenia wierszy, zwłaszcza z obrazami porównawczymi. Celem artykułu jest wskazanie na opuszczenie wspaniale rozbudowanego w oryginale porównania z księgi dziesiątej i kilku wierszy z innych ksiąg *Odysei*. Ubocznie wskażę na niektóre opuszczone epitety (może celowo opuszczone!).

¹ Homer, *Odyseja*. Przekł. Jana Parandowskiego, Warszawa 1956², „Czytelnik”.

² Dwa polskie przekłady *Odysei*. *Odyseja* w tłumaczeniu Parandowskiego i Wittlina, „Roczniki Humanistyczne”, t. IX, z. 2, s. 95.

³ Ibid.

⁴ Zob. J. Parandowski, *Homeryckie boje*. W: *Szkice*, Warszawa 1953, s. 120, cytując za K. Stawecką.

⁵ K. Stawecka, op. cit., s. 93.

Ponadto przytoczę kilka przykładów dowolnego oddania wyrażenia oryginału przez Parandowskiego.

I. Opuszczone epitety

1. Z ks. VIII, w. 360 opuszczony został epitet κρατεροῦ określający wyraz δεσμοῖο. U Parandowskiego wiersz 360: τὸ δ' ἐπεὶ ἐκ δεσμοῖο λύθεν κρατεροῦ περ ἔόντος w przekładzie jest tylko nieznacznie skrócony: „A gdy opadły” (str. 133), tj. więzy krępujące Afrodytę i Aresa. Uwzględniając wyraz κρατεροῦ można ten wiersz przetłumaczyć filologicznie: „A gdy zostali uwolnieni z więzów, chociaż były mocne”, albo: „a gdy zostali uwolnieni z mocnych więzów”.
2. Z ks. XI, w. 316 brak w przekładzie pięknego i rzadko spotykanego w eposie homeryckim epitetu εἰνοσίφυλλον⁶, „szumiący listowiem”, na określenie Pelionu (str. 183).
3. Z ks. XII, w. 100 opuszczony został epitet κυανοπρόφοιο (gen.) określający okręt. „Z okrętu” (str. 195) „o czarnym dziobie”.
4. Z ks. XIV, w. 180 opuszczony został wyraz ἀγαυοὶ na określenie zalotników (μνηστῆρες), szlachetni, znakomici zalotnicy.
5. W przekładzie ks. XVIII, w. 41 łatwo można dostrzec brak wyrazu κακοείμονας „wokół żebraków” (str. 285) „nędznie, licho odzianych”.

II. Opuszczone wiersze⁷

1. Z ks. VIII brak wiersza 58:
πολλοὶ δ' ἄρ' ἔσαν νέοι ἢ δὲ παλαιοί,
„wiele było młodzieży i starszych” (str. 124).
2. Z ks. XVIII zostały opuszczone zupełnie dwa wiersze (32 n.):
“Ὡς οἱ μὲν προπάραιθε θυράων ὑψηλῶν
οὐδοῦ ἐπὶ ξεστοῦ πανθυμαδὸν ὀκριώωντο.
„Tak na gładkim progu przed wysokimi drzwiami oburzali się na siebie z wielkim rozjątrzeniem” (str. 285).
3. Z ks. XXIV wypadł w przekładzie (str. 380) w. 536:
πρὸς δὲ πόλιν τρωπῶντο λιλαιόμενοι βιότοιο,
„pragnący żyć zwrócili się w kierunku miasta”.
Oprócz czterech w całości opuszczonych wierszy można zauważyć brak wyrażenia:
4. Z ks. V, w. 123 zostało opuszczone: ἐν Ὀρτυγίῃ, stąd wiersz:
ἐν Ὀρτυγίῃ χρυσόθρονος Ἄρτεμις ἀγνή
brzmiałaby nieco obszerniej: „przezysta Artemida ze złotym tronem na Ortygii” (str. 92).
5. Z ks. XIX, w. 376 brak wyrazów: ἅμα τ' αὐτῆς Πηνελοπέτης,
„nie tylko ze względu na ciebie” (str. 307), „ale i ze względu na Penelopę”.
6. Z ks. XXI, w. 4 ulotniły się z przekładu wyrazy: καὶ φόνου ἀρχήν, „i początek mordu” (str. 326).
7. Ponadto w przekładzie ks. XIII, w. 256 zamiast „na rozległej Krecie” (ἐν Κρήτῃ εὐρείῃ) jest „w Troi rozległej” (str. 213).

⁶ Od. 9,22 i 11,316; II. II 632 i 757. Zestawienie wyczerpujące.

⁷ O opuszczonych wierszach porównań będzie mowa na końcu.

III. Wyrażenia przetłumaczone błędnie

1. Wyrażenie: θυγατέρες τε υιοί τε z ks. III, w. 451 w przekładzie Parandowskiego brzmi: „córki i synowie” (str. 62), gdy tymczasem głośno modliły się „córki i synowe”.
2. Wyraz χειμα w ks. XI, 190 oddaje Parandowski przez „ziemia” (str. 179), gdy tymczasem oznacza on „zimę”. Wyraz „zima” jest tu konieczny dla przeciwstawienia z wyrazem „lato” (θέρος, w. 192) i „jesień” (τεθαλυῖά τ' ὀπώρα, w. 192).
3. Wyrażenie αἰγίβοτος δ' ἀγαθὴ καὶ βούβοτος z ks. XIII, w. 246 Parandowski tłumaczy: „Dobra (dom. ziemia) dla kóz i świń” (str. 213), choć poprawnie pod względem filologicznym powinno być: „dla kóz i wołów”; βούβοτος bowiem znaczy: „nadający się na pastwisko dla wołów”⁸.
4. Wyraz ὀπλοτάτην (acc. sing.) z ks. XV, w. 364 został oddany przez „najstarszą” (str. 245). Tymczasem słowniki wyraz ὀπλότατος tłumaczą przez: najmłodszy, najpóźniejszy⁹.

IV. Opuszczone wiersze porównań

1. Wyrażenia: κοῦρον Ζήθιοιο ἀνακτος, „syna władcy (= króla) Dzetosa” z ks. XIX, w. 523 pozbawione jest w przekładzie Parandowskiego porównanie zawarte w ww. 518—524. Itylos był synem nie tylko córki Pandereosa, tj. Aedony, o czym informuje czytelnika przekład, lecz i Dzetosa, o którym nie ma wzmianki w przekładzie porównania (str. 311).
2. W całości prawie opuścił Parandowski porównanie z ks. XIX, ww. 204—209. Tekst grecki oryginału:

τῆς δ' ἄρ' ἀκουούσης ῥέε δάκρυα, τήκετο δὲ χρώς.
 ὤς δὲ χιῶν κατατήκετ' ἐν ἀκροπόλοισιν ὄρεσσιν,
 ἦν τ' Ἔϋρος κατέτηξεν, ἐπὴν Ζέφυρος καταχεύῃ
 τηχομένης δ' ἄρα τῆς ποταμοὶ πλήθουσι ῥέοντες·
 ὡς τῆς τήκετο καλὰ παρήϊα δάκρυ χεούσης,
 κλαίουσης ἔδον ἄνδρα παρήμενον.

w interpretacji Parandowskiego brzmi:

„A słuchającej płynęły łzy, topniały lica, gdy opłakiwała siedzącego obok męża” (str. 303).

A oto jego filologiczny przekład:

„A słuchającej płynęły łzy, topniały lica. Jak śnieg topniał na wysokich górach, który roztapia Euros, kiedy śnieży Zefir, a od jego roztopu wzbierają potem płynące rzeki, tak jej piękne lica topniały wśród łąz, gdy opłakiwała swego siedzącego obok męża”.

Filolog nie może zgodzić się na opuszczenie tak pięknego obrazu porównawczego. Jest to jedyny pełny obraz śniegu w *Odysei*¹⁰.

Śmiem twierdzić wreszcie, że powyższe uwagi nie umniejszą wysokiego artyzmu przekładu *Odysei* w interpretacji Parandowskiego. Szczególną jedy-

⁸ Zob. Z. Abramowicz (red.), *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1958, t. 1, s. 436.

⁹ Zob. np. Z. Węclewski, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1870, s. 487.

¹⁰ Wzmianka o śniegu w *Odysei* występuje jeszcze w 6,44 (poza porównaniem) i w 14,476 n. (w porównaniu).

nie postawę trzeba zająć wobec opuszczeń epitetów. Stanowią one tak znamiennej cechą poematu, że w żadnym wypadku nie powinny być opuszczane, nawet najmniejszy, nawet gdy występują bardzo często i bardzo blisko siebie. Są one rzeczywistością literacką, ciałem poematu. Nie mogą być pominięte, skoro stanowią integralny element w całości eposu. Opuszczając pewne epitety narusza się klimat utworu, jego wewnętrzną tektonikę. Epitety są stałym elementem stylu epickiego. Powtarzają się w tej samej postaci w różnych partiach poematu. I w tłumaczeniu należy je oddawać wszędzie w jednej, ustalonej formie.

SUR CERTAINES OMISSIONS DANS L'ODYSSÉE DE PARANDOWSKI

La traduction de l'*Odyssée* par Parandowski (Homère, *Odyssée*, Trad. par J. Parandowski, *Odyseja*, Przekł. Jana Parandowskiego, Varsovie, Warszawa 1956, „Czytelnik” 2-e éd., wyd. II) est d'une fidélité frappante. C'est à peine si l'on y discerne quelques lacunes, rares il est vrai et sans grande importance, consistant en des omissions, conscientes fort probablement, d'épithètes, de certaines expressions et certains vers (VIII 58, XVIII 32 n., XXIV 536, XIX 205—208: manque une belle comparaison avec la neige). Etant donné que les épithètes constituent un des traits caractéristiques du poème, qu'elles sont l'élément intégral de l'ensemble elles n'auraient pas du être négligées. Les juger utiles ou non appartient au créateur lui-même et non au traducteur. Les observations ne diminuent en rien le grand artisme de la version polonaise de l'*Odyssée* ni le mérite incontestable de Parandowski.